

I. PROBLEM NAJSTARSZYCH POCHÓWKÓW WE WROCŁAWIU PRZEDLOKACYJNYM

Rozwój średniowiecznego obrządku pogrzebowego na ziemiach polskich od wielu lat jest postrzegany przez pryzmat ustaleń Heleny Zoll-Adamikowej, zawartych w jej fundamentalnej, dwutomowej pracy *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski* (t. 1 – 1966, t. 2 – 1971). Zaproponowany przez autorkę podział średniowiecznych cmentarzy na przykościelne i nie- czy też pozakościelne ugruntował się w literaturze przedmiotu. Kryteriami wskazującymi na przynależność do danej grupy są: ułożenie głowy zmarłego (na cmentarzyskach przykościelnych przeważała orientacja głów na zachód), konstrukcje wewnątrz jam grobowych (grobowce, sarkofagi itp. na cmentarzach przykościelnych), obecność lub brak wyposażenia (dary grobowe występowały w pochówkach przedchrześcijańskich) oraz ewentualne ślady praktyk antywampirycznych na cmentarzyskach pozakościelnych. H. Zoll-Adamikowa zwróciła również uwagę na cmentarzyska, na których występowały cechy charakterystyczne dla obu typów nekropoli, nazywając je przejściowymi. Same nazwy kategorii cmentarzy – „przykościelne” i „pozakościelne” – nie są do końca precyzyjne, na co zwracano już uwagę (Wachowski 2002, s. 114). Wskazują one na obecność lub brak budowli sakralnej. Niedawno Marian Rębkowski (2007) zaproponował zwrócenie baczniejszej uwagi na lokalizację cmentarzyska względem siedzib ludzkich. Cmentarz zakładany przy świątyni mieścił się w obrębie skupiska osadniczego – osady albo ośrodka wczesnomiejskiego. Cmentarz „bez przestrzennego nawiązania do świątyni chrześcijańskiej” (Rębkowski 2007, s. 109) znajdował się poza osadą. W literaturze zachodniej wczesnośredniowieczne cmentarze funkcjonujące poza granicami siedliska ludzkiego nazywane są „Ortsgräberfeld” i „local burial ground” (Rębkowski 2007, s. 109, przyp. 18). Nie pojawia się tam okre-

ślenie „cmentarzysko”, lecz „pole grzebalne”. Być może ta właśnie nazwa (ewentualnie z przymiotnikiem „lokalny”, „miejscowy” lub „okoliczny”) pozwoliłaby uniknąć nieścisłości w nazewnictwie polskojęzycznym.

W literaturze przedmiotu był również poruszany problem cezury wyznaczającej moment porzucania cmentarzy pozakościelnych i zakładania nekropoli przy nowo powstających świątyniach. Helena Zoll-Adamikowa (1971, s. 45 i n.) określiła go na 1. poł. XII w. Do tej opinii przychylił się Alfons Labudda (1983, s. 66), choć według niego w świetle źródeł liturgicznych dopiero w XIII w. pochówek na cmentarzu przykościelnym stał się zwykłą praktyką. Wydaje się jednak, że wyznaczanie ścisłej cezury mija się z celem. Proces zastępowania pól grzebalnych cmentarzami w obrębie skupisk ludzkich był niejednorodny. Zależał w dużej mierze od postępu chrystianizacji, rozwoju sieci parafialnej i wzrostu liczby kościołów. W stolicach i większych ośrodkach księstw kościoły pojawiały się stosunkowo wcześniej, na peryferiach sieć parafialna rozwijała się znacznie wolniej. W monarchii piastowskiej proces ten przebiegał nierównomiernie. Ponadto, choć nie jesteśmy w stanie stwierdzić tego z całą pewnością, to nie możemy jednak wykluczyć, że niektóre z XI- i XII-wiecznych cmentarzysk szkieletowych odkrytych poza osadami były cmentarzami wyświęconymi przez miejscowych duchownych. Na tych cmentarzach przenikały się praktyki „pogańskie” (wyposażanie zmarłych w dary grobowe) i chrześcijańskie (inhumacja, orientowanie zwłok głowami na zachód). Najprawdopodobniej w początkowej fazie chrystianizacji władze kościelne akceptowały niektóre praktyki przedchrześcijańskie, zadowolając się porzucaniem przez neofitów tych najbardziej widocznych (kremacja). Z upływem czasu, w miarę

rozwoju organizacji parafialnej, obrządek pogrzebowy uległ pełnej chrystianizacji, a zmarłych grzebano niemal wyłącznie przy kościołach¹⁴.

Lokalizacja cmentarza, na którym grzebano mieszkańców grodu na Ostrowie Tumskim, pozostaje nieznaną. Jedyne rozpoznane wczesnośredniowieczne pochówki zostały odkryte w obrębie ul. Katedralnej (ryc. 3; Demidziuk 1999, s. 402). Zmarłego wyposażono w gliniane naczynie, co świadczy o wczesnej metryce tego grobu. Naczynie to nie zachowało się, co uniemożliwiło uściślenie chronologii pochówku (XI w.? XII w.?). Kolejne odkryte pochówki wiązały się z cmentarzem przy romańskiej katedrze św. Jana Chrzciciela (Sabisch 1963) oraz z kryptą pod prezbiterium tegoż kościoła (Małachowicz 2004). Pojedynczy grób, datowany na XII stulecie, został odsłonięty w wykopie w zachodniej części kościoła NMP na Piasku. Wiadomo o nim jedynie, że zmarły został pochowany z głową skierowaną na północ (Kąmierzczak 1957, s. 190).

Zagadnienie najstarszych pochówków z lewobrzeżnej części Wrocławia wydaje się nieco bardziej złożone. Dotychczas przypuszczano, że najwcześniejszy cmentarz na tym obszarze został założony przy kościele św. Wojciecha, najstarszej świątyni ośrodka protomiejskiego (podsumowanie i interpretacja wieloetapowych badań archeologicznych prowadzonych na tym stanowisku – zob. Wachowski, Wojcieszak 2010). Odkrycia z ostatnich pięciu lat skłaniają jednak do skorygowania tej koncepcji. W 2007 r. odsłonięto 11 pochówków szkieletowych w obrębie ul. Wita Stwosza, na odcinku od skrzyżowania z ul. Łaciarską do skrzyżowania z ul. św. Katarzyny (ryc. 4:1; Kamiński i in. 2007). Pochówki były wkopane w piasek calcowy, a więc stanowiły najstarsze obiekty na tym obszarze. Spośród 11 zmarłych sześć zostało pochowanych z głowami skierowanymi na zachód, jedna – na wschód,

a w pozostałych pięciu pochówkach ułożenie głowy zmarłego było niemożliwe do ustalenia. W jednym z grobów odkryto trzy kabłączki skroniowe o średnicy około 1 cm (ryc. 4:3); jeden został odsłonięty przy jednej, dwa pozostałe – przy drugiej skroni zmarłego. W innym grobie natrafiono na niewielkie naczynie gliniane, ustawione przy lewej skroni zmarłego (ryc. 4:2). Jamy grobowe zostały przykryte warstwą popowodziowej mady oraz częściowo zniszczone przez obiekty mieszkalne i gospodarcze. Następnie, być może już na początku XIII w., wytyczono w tym miejscu bity trakt komunikacyjny, od połowy stulecia wzmocniany drewnianymi konstrukcjami (Kamiński i in. 2007, s. 4–5).

Kolejne groby z horyzontu przedlokacyjnego odsłonięto na działce przy ul. Wita Stwosza 15a (17 grobów)¹⁵, na północ od kościoła św. Marii Magdaleny – w pobliżu skrzyżowania ul. Wita Stwosza i Łaciarskiej (jeden pochówek oraz kości luźne; Kąmierzczak, Łodowski 1963, s. 279), w obrębie parceli Wita Stwosza 4 (trzy groby; Czerner i in. 2000, s. 227–230), jak również pod samym kościołem św. Marii Magdaleny („kilka grobów”; Broniewski, Kozaczewski 1967, s. 12–13).

Wszystkie wymienione pochówki są starsze niż wytyczona, regularna siatka ulic. Tworzą one niemal ciągły pas. Cezary Buśko (2005, s. 192) postawił hipotezę, że skrajne pochówki z zachodniej części cmentarzyska przy kościele św. Wojciecha (wykop przy ul. Krawieckiej) oraz pochówki z ul. Wita Stwosza 15a, które autor uznał za należące prawdopodobnie do cmentarzyska przy kościele św. Marii Magdaleny, mogły pierwotnie tworzyć jedno pole grzebalne. Obecny stan badań pozwala wysnuć przypuszczenie, że groby odsłonięte w obrębie ul. Wita Stwosza, a być może również groby odkryte w wykopach przy ul. Krawieckiej i św. Katarzyny tworzyły pole grzebalne położone na południe od osady lewobrzeżnej, której początki są szeroko datowane na XII stulecie (Piekalski 2005, s. 350). Niewykluczone, że owa pierwsza nekropola nie była jeszcze związana z kościołem św. Wojciecha ani tym bardziej z kościołem św. Marii Magdaleny, ale została jedynie wyświęcona przez rezydującego na Ostrowie Tumskim biskupa. Funkcjonowała prawdopodobnie dość krótko. W momencie wybudowania kościoła św. Wojciecha (przed połową XII w.) mieszkańcy osady zostali przypuszczalnie zobligowani do grzebania swych zmarłych na cmentarzu założonym przy świątyni, teren poprzedniej nekropoli został zaś zajęty przez rozwijające się osadnictwo.

¹⁴ Niemal, gdyż z różnych przyczyn ludzie chowali niekiedy swych zmarłych w miejscach niezwiązanych ze świątynią parafialną. Zdarzało się to, gdy kościół parafialny nie został jeszcze wybudowany (np. do XIV w. w Miliczu – Wachowski 1971) lub był zbyt oddalony od osady (przekazy źródłowe mówią o grzebaniu zmarłych w lasach jeszcze na początku XVII w. właśnie z powodu zbyt dużej odległości dzielącej wieś od lokalnego parafialnego cmentarza – Bylina 2002, s. 151–152). Znane są również przypadki składania pochówków na majdanach opuszczonych grodzisk (Rzymówka k. Legnicy – Bykowski 1981; stanowiska morawskie – „Petrova Louka” k. Strachotina i Zelená Hora k. Pustiměř – Živný 2000, s. 67–68) lub wkopywania ich w nasypy starszych kurhanów (Czarna Wielka i Czarna Cerkiewna pow. Siemiatycze – Chilton 1974). Być może z jakichś przyczyn ci zmarli nie chcieli albo nie mogli być pochowani na cmentarzu parafialnym.

¹⁵ Uprzejma informacja dr. Cezarego Buśki.



Ryc. 3. Wrocław około 1200 r. z zaznaczonymi najstarszymi odkrytymi pochówkami wczesnośredniowiecznymi: 1 – katedra św. Jana Chrzciciela; 2 – kościół św. Marcina; 3 – kościół św. św. Piotra i Pawła; 4 – kościół św. Wincentego; 5 – kościół św. Michała; 6 – kościół św. Marii Egipcjanki; 7 – kościół św. Maurycyego; 8 – kościół św. Mikołaja; 9 – kościół św. Wojciecha. Za: Buško, Piekalski 2001, z uzupełnieniami autorki

Fig. 3. Wrocław around 1200, the oldest of the early medieval burials: 1 – Cathedral of St John the Baptist; 2 – St Martin; 3 – Sts Peter and Paul; 4 – St Vincent; 5 – St Michael; 6 – St Mary of Egypt; 7 – St Maurice; 8 – St Nicholas; 9 – St Adalbert. From: Buško, Piekalski 2001, with supplementary information M. Wojcieszak

Nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy pochówki odkryte w okolicy kościoła św. Marii Magdaleny należały do owego pola grzebalnego, czy też raczej powinno się je powiązać z cmentarzem założonym przy świątyni. Pierwszy kościół murowany został wzniesiony między końcem XII a 1. ćwiercią XIII w. Jednak groby odkryte przez Broniewskiego i Kozaczewskiego (1967) były przecięte fundamentami tejże budowli. Być może stanowiły one część nekropolii założonej przy wcześniejszej świątyni.

Podobne zjawisko zaobserwowano podczas badań w kościele św. Elżbiety. Odkryto tam 51 pochówków, z których część została uszkodzona przez fundament pierwszej świątyni murowanej, wzniesionej w 1. poł. XIII w.¹⁶ Jak piszą Karl-Heinz Blaschke (1997)

¹⁶ Dotychczas widoczna była także wyraźna przerwa pomiędzy grobami odkrytymi wokół kościoła św. Marii Magdaleny oraz pod kościołem św. Elżbiety. Jednak w trakcie badań prowadzonych w marcu 2011 r. u zbiegu Rynku oraz ul. Wita Stwosza i Kuźnicznej odkryto pojedynczy pochówek szkiele-



Ryc. 4. Wrocław-Stare Miasto. Pochówki odkryte pod ul. Wita Stwosza (materiały z badań: Kamiński i in. 2007):
 1 – rozmieszczenie grobów; 2 – naczynie z grobu nr 8; 3 – kabłączki skroniowe z grobu nr 3. Rys. i fot. M. Wojcieszak
 Fig. 4. Wrocław-Old Town. Burials discovered below Wita Stwosza Street (materials from research: Kamiński et al. 2007):
 1 – distribution of the graves; 2 – the vessel from grave no. 8; 3 – temple rings from grave no. 3.
 Drawing and photographs M. Wojcieszak

i Jerzy Piekalski (2002; 2005), wzniesienie nowego kościoła w obrębie gminy wczesnomiejskiej wyni-

towy, wkopany w calej. Był to pochówek dorosłej kobiety, ułożonej głową na zachód, z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków (uprzejma informacja badaczy – dr. P. Konczewskiego i mgr. D. Moroza). Tym samym wspomniana przerwa między grobami częściowo ulega wypełnieniu.

kało z rozwoju tejże gminy, pojawienia się nowej grupy osadników. W wypadku Wrocławia mogli to być pierwsi koloniści niemieccy. W pobliżu kościoła św. Marii Magdaleny (Kurzy Targ, ul. Szewska 8, Oławska 82–83) odkryto ślady osadnictwa datowane na okres od końca XII do 1. tercji XIII w. (Mruczek 2000, s. 272; Limisiewicz, Mruczek 2010, s. 105–117).